

24897

KSIĄŻECZKA
JUBILEUSZOWA

zawierająca

LIST PASTERSKI

i

NABOŻENSTWO JUBILEUSZOWE

odprawiane

**w Archidiecezji Gnieźnieńskiej
i Poznańskiej**

od 1go Listop. 1854. do 30. Stycz. 1855.



Cena 3 sgr.



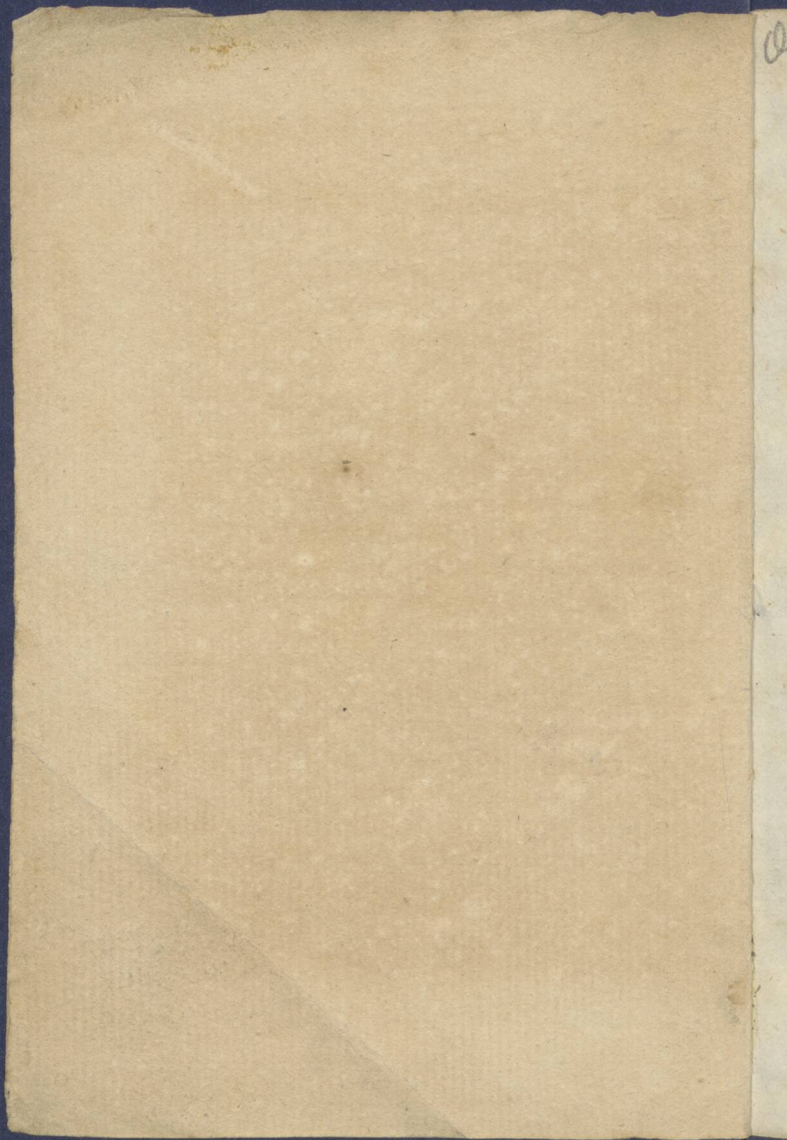
POZNAŃ

Druk i Nakład A. Poplińskiego Garbary Nr. 45.

1854.

24897

30-



24897

KSIĄŻECZKA
JUBILEUSZOWA

zawierająca

LIST PASTERSKI

i
NABOZENSTWO JUBILEUSZOWE

odprawiane
**w Archidiecezji Gnieźnieńskiej
i Poznańskiej**

od 1go Listop. 1854. do 30. Stycz. 1855.



Cena 3 śgr.



POZNAN

Druk i Nakład A. Poplińskiego Garbary Nr. 45.

1854.

70842

KSIĄŻECKA
JURISDYKCYJA
WOWA

IMPRIMATUR.

Poznań dnia 8. Listopada 1854.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

X. Cieślński.



915429 I

BIBL. UAW
J6 K 216

X. LEON PRZYŁUSKI

z Boskiego zmiłowania

i z łaski świętej Stolicy Apostolskiej
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański,
urodzony Legat co dopiero rzezonój
Stolicy itd., itd.

*Wszystkiemu Duchowieństwu i wszy-
stkim Wiernym Chrystusowym obu-
dwoch Archidyecezyi: łaska Wam
i pokój od Boga Ojca i Pana naszego
Jezusa Chrystusa.*

Zwiastując Wam przed dwoma przeszło
laty odpust zupełny we formie Jubileuszu, nie
przewidywaliśmy, Najmilsi! że z takim samem
błogiem poselstwem będzie Nam wolno tak
rychło do Was się znowu odezwać, a przy téj
sposobności z jednéj strony podzielać z Wa-
mi radość z niezasłużonego dobrodziejstwatego,
a z drugiejj strony uskarżyć się na stan nasz,
zawsze jeszcze nieszczęsny i oplakania godny.

Jakkolwiek bowiem smutne a ciężkie czasy, któreśmy już przeżyli, niezaprzeczenie we wielu sercach szlachetniejszych rozbudziły i ustaliły wiarę, roznieciły i ożywiły miłość, podniosły i zagrzały nadzieję chrześcijańską; jakkolwiek hojne łaski i ojcowska troskliwość Kościoła naszego św. przywiodły wielu synów marnotrawnych do domu Ojca niebieskiego i naprawiły nie jeden wyłóm z czasów dawniejszych: to przecież nie dość jeszcze tak gorąco pożądanych skutków; nie dosyć, w miarę środków i potrzeb, ogólnej a gruntownej pokuty i poprawy życia napotykać można.

Boć patrzcie, Najmilsi Archidyecezanie! *synowie tego świata, którzy roztropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości*, (Łuk. 16, 8.) usiłują jak dawniej tak i dziś jeszcze za pomocą wszystkich, samemu piekłu właściwych, sposobów, podkopać i obalić religią, ujarzmić Kościół ś. i okuć go w pęta swoich wymysłów do tego stopnia, iżby władzą swoją i wpływem nie stawił ich zbrodniczym zamachom tamy. Jest to ona zgraja słuzalców faryzejskich, która z Judaszem na czele, z dymiącemi pochodniami w ręku, wśród nocy szuka Światłości, aby Ją pojąć, skrepować, spotwarzyć, zeplwać, umęczyć

i ukrzyżować. Niechaj się przecież nie łudzą, szaleńcy, zwycięstwem! Ten, którego poją ociem ucisku i przeszywają włócznią tajnych i otwartych prześladowań, z cierpień tych w nowéi powstanie sile, a chwały jego nie będzie końca.

Inni, a których imię Wam znane, zamierzają przez głoszenie i popieranie obojętności religijnéi wywieść wszelką wiarę i tak w samym gruncie zatruć i wyniszczyć jakąkolwiek bądź zasługę i cnotę. Wy wiecie, Najmilsi! że o ile tego rodzaju przewrotności tłumią najszlachetniejsze uczucia w człowieku, szerzą bezbożność, a uwłaczają nawet zdrowemu rozsądkowi, o tyle hańbią nowsze i najnowsze czasy i dają im to smutne świadectwo, że albo prawdy wyszukać nie mogą, albo jéj też znaleźć umyślnie nie chcą. Jak zaś *jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest*, (Efez. 4, 5.) tak też jedna tylko być może prawda, jedna i jedyna prawdziwa religia. Co jest okrom niéj, nie jest z Boga, ale z ludzi.

Ale ci, którzy mówią: *pokój, pokój, gdy nie masz pokoju*, (Jerem. 8, 11.) na ustach tylko pokój mają a potajemnie stawiają sidła, aby obaliwszy wszelką powagę, najprzód Boską, a potem i ludzką, pomieszać wszystkie prawa Bo-

skie i ludzkie, a na nieżywnych tych gruzach
wzniesć swoje nowe Babel na ten cel, aby
uczynić sławne imię swoje. (Genes. 11, 4.)

A lubo, Najmilsi, próżne pozostaną zawsze
takie zamachy, to przecież nieodzownym ich
skutkiem jest to, że tajemny jad, którym żywią,
rozlewa się na niedoświadczone massy ludu,
kazi i psuje jego umysły i serca, uczy go lek-
ceważyć wszystko co święte, podkopuje i obala
jego moralność, schlebując jego namiętnościami
i wybrykom skłonnęj do złego woli, tak da-
lece, iż upojony przewrotnemi zasadami, zdro-
wój nauki nie cierpi, ale według swoich pożą-
dliwości gromadzi sobie uczytelów, mając
świerzbujące uszy: a od prawdy słuchanie od-
wraca, a ku baśniom się obraca. (2. Tym.
4, 3 i 4.)

Nie wielebyśmy przeto zbłądzili, Najmilsi,
gdybyśmy do siebie zastosowali te słowa Pa-
wła ś: *A wiesz to, iż w ostatnie dni nastaną
czasy niebezpieczne. Będą ludzie sami sie-
bie miłujący, chcenci, hardzi, pyszni, bluźnie-
rze, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, zło-
śnicy, bez miłości przyrodzonej, bez pokoju,
potwarczy, niepowsściągliwi, nieskromni, bez do-
brotności, zdrajce, uporni, nadęci i rozkoszy*

więcej miłujący, niżli Boga: mając wprawdzie pozór pobożności, lecz się mocy jęj zapierający. (2. Tym. 3, 1-5)

I jeżeli podziśdzień nie otwiera się ziemia, aby pochłoneła występnych bezbożników; jeżeli podziśdzień Pan Bóg nie spuszcza z nieba ognia, aby wytępił całe powiaty, nie mniej od Sodomy występne; jeżeli dziś zuchwali bluźniercy mogą bezkarnie potwarzać Boga, Jego świętą religią i święte instytucje; jeżeli Bóg w zapalczywości swojej nie wytępia tych, których cała religia na tem zależy, iż nie mają żadnej religii, to z pewnością, Najmilsi, nie sobie to, ani postępkom naszym przypisać nam przyjdzie, ale nieograniczonej cierpliwości i takiemuż miłosierdziu Ojca naszego niebieskiego, który nie chce zatraty grzesznika, ale iżby się nawrócił i żył; albowiem *litościwy i miłościwy jest Pan: cierpliwy a wielce miłosierny.* (Ps. 144, 8.)

Mimo to przecież nie trudno Wam, Najmilsi, dostrzedz i w naszych czasach karzącej Boga prawicy. Boć ileż to klęsk złało się i zlewa na głowy nasze? Zараźliwe choroby przeredziły nasze szeregi i wiele serc zakrwawiły; a i dziś okoliły nas zewsząd, i anioł śmierci stoi z wyciągniętym mieczem nad nami. Słysz-

liście o okropnych trzęsieniach ziemi, o nadzwyczajnych czasach, o szkodliwém wystąpieniu rzek, o głodzie, o ogniach. Wiecie i czujecie to dotkliwie, że niesnaski, zakłócenia i wojny wstrząsają znaczną częścią świata, i że z téj przyczyny leje się krew strumieniami. To wszystko, Najmilsi, i żywe i wymowne świadki tak ciężkich przewinień naszych, jak wymiara Boskiej sprawiedliwości.

Tak, Najmilsi, *spadł wieniec głowy naszej: biada nam, żeśmy zgrzeszyli; dla tego stało się smętne serce nasze, dla tego zaćmiły się oczy nasze.* (Treny. 5, 16, 17.)

Ale i smutek serc naszych i zaćmienie oczu naszych mocen jest Pan oddalić, skoro szczerą pokutą i godnemi jej owocami Doń się nawrócimy: *albowiem wielkie jest nad niebiosa miłosierdzie Jego.* (Psal. 107, 5)

Namiestnik Chrystusów i widzialna głowa Kościoła, Papież szczęśliwie nam panujący, troskliwy o nas nad zasługę i wdzięczność naszą, podaje nam znowu, otwierając skarby Kościoła ś., pożądaną do tego sposobność. —
Ogłasza On:

Odpust zupełny we formie Jubileuszu wszystkim Wiernym Chrystusowym,

którzy w przeciągu trzech miesięcy (niżej bliżej oznaczonych) grzechów się swoich w pokorze i z szczerem ich obrzydzeniem wyśpiadają, oczyszczeni sakramentalném rozgrzeszeniem Naj-Sakrament Ołtarza z uszanowaniem przyjmą, trzy Kościoły lub trzy razy jeden i ten sam Kościół nabożnie zwiedzą i w nim się przez czas niejakiś modlić będą wedle myśli Ojca ś. za wyniesienie i pomyślność Matki naszej Kościoła ś. i Stolicy Apostolskiej, za wytepienie odszczepieństw, jako też za pokój i zgodę książąt chrześciańskich, za pokój i jedność wszystkiego ludu chrześciańskiego, którzy nadto w przeciągu tegoż samego czasu raz pościć będą i dadzą wedle swój możności ubogim jałmużnę.

Tenże sam Odpust zupełny może być także pod temi samemi warunkami dla dusz w czyscu zostających, pozyskany.

Wszystkim Wam przeto, ukochane Owieczki moje, obudwóch Archidyecezyi, którzy tym



warunkom zadość uczynicie, zwiastuję i udzielam na mocy upoważnienia, od ś. Stolicy Apostolskiej otrzymanego,

Odpust zupełny dla Was i dla dusz w czy-
scu zostających za Waszém pośrednictwem,
i stanowią jeszcze tym końcem, co następuje:

1, Odpust powiedziany rozpocznie się z dniem
1go Listopada r. b., a skończy się dnia
ostatniego Stycznia roku przyszłego.

2, Osobom, jako to więźniom, kalekom, cho-
rym, lub innéj jakiej słusznej przeszkodzie
ulegającym, spowiednicy zamienią powyżéj
nakazane warunki na inne uczynki pobo-
żne, lub na modlitwy.

3, Dzieci, które jeszcze do pierwszój Kom-
munii św. przyjęte nie zostały, mogą być
przez spowiedników od Komunii ś. w ra-
dzie potrzeby uwolnione.

Jak przeszłą razą, tak i teraz, we Was
szczególniej, drodzy Współpracownicy Nasi we
winnicy Pańskiej, pokładamy nieplónną nadzie-
ję, że korzystając z mocy rozgrzeszenia od przy-
padków ś. Stolicy Apostolskiej i Nam zastrze-
żonych, którą Wam niniejszem udzielamy, ogle-
dnie a wytrwale staniecie do boju z dawnym
w rogiem zbawienia naszego, że doświadczywszy

już sił Waszych, śmielój niż kiedykolwiek spojrzycie mu w oczy, że sami świecąc dobrym przykładem, skutecznie potykać się będziecie ze światem i ciałem.

Bronią Waszą, Bracia moi ukochani, gruntowne pouczanie ludu pieczy Waszój powierzonego i modlitwa — modlitwa, o której S. Jan Złotousty powiedział, że to jest źródło, jest korzeń, jest matka dóbr niezliczonych, że potęga modlitwy, gasi potęgę ognia, poskramia wściekłość lwów, zawiesza wojny, uspokaja walki, uśmierza burzę, rozprasza czartów, bramy nieba otwiera, targa więzy śmierci, odpędza choroby, oddala nieszczęścia, rozmacnia walące się miasta; plagi z nieba zesłane, zasadzki ludzkie, wszystkie słowem klęski znosi modlitwa.

Do niej się przeto uciekajcie, i uciekać we wszystkich potrzebach i w obecnej, macie. Szczególniej zaś polecajcie wiernym owieczkom Naszym, żeby łącznie z Wami, Bracia mili, równocześnie z modlitwami odpustowymi błagali Ojca niebieskiego o to, iżby raczył oświecić duszę Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX., aby mógł jak najprędzej o Poczęciu Najświętszój Bożój Rodzicielki Niepokalanój Maryi Panny to postanowić, coby posłużyło ku wię-

kszej chwale Boga i tejże Dziewicy Matki naszej najukochańszej. — A i o Mnie, acz niegodnym Pasterzu Waszym, nie zapomnijcie w modlitwach Waszych, ale prosicie serdecznie Boga, iżbym godnie Wam przewodnicząc i Was i siebie zbawił; iżby mi Ojciec dobrotliwy udzielił dostateczniej siły do dzwigania — Wy to Najmilsi wiecie — ciężkich obowiązków moich, tém cięższych, że złość i przewrotność ludzka stara się je wszelkiego rodzaju uprzykrzeniami zatruwać.

Ducha pobożności podniecajcie i zasilajcie chrześcijańską a ojcowską nauką.

Wichrzycielom przeciw Bogu, Jego świętemu Kościołowi i sługom Ołtarza przypominajcie zjście z Chore, Dathanem i Abironem; a z Mojżeszem iżby uratować uwiedzionych wołajcie: *Najmocniejszy Boże duchów wszelkiego ciała: iżali gdy jeden zgrzeszy, przeciw wszystkim gniew Twój srożyć się będzie. Jeżeli zaś upomnieniem wzgardzą, wołajcie na lud: Odstąpcie od namiotów ludzi niezbożnych, a nie dotykajcie się tego, co do nich należy, abyście nie byli zagarnieni w grzechach ich.* (Numer. 16, 22 i 26.)

A obojętnym w religii przypominajcie, że S. Cypryań słusznie powiedział; Nie może mieć Boga za ojca, kto Kościoła nie ma za matkę.

Na rozpustniki i rozpustnice głośno wołajcie, że największą przyjemnością jest zwycięstwo nad przyjemnościami, które każdy przy pomocy łaski Boskiej i szczerój chęci odnieść może.

A u wszystkich nas wytykajcie i gojcie tę przywarę, żeśmy podobni do rośliny, która wnet bujnym ma się liściem, rzadko wyda kwiat, jeszcze rzadziej wydaje owoc; żeśmy podobni do potoku, co prędko wzbierze, głośno szumi, a wnet znika; że wśród nawałnic za rychło wypuszczamy wiosło z ręki; że wśród drogi zawczasie zasypiamy, ukołysani ładą pozoru powiewem.

Ci, którzy się poprawią, niech pomną na słowa Chrystusa Pana powiedziane uzdrowionemu. *Otoś się stał zdrowym, już nie grzesz, abyć się co gorszego nie stało.* (Jan. 5, 14.)

Wykorzeniając złe, szczepecie zarazem pobożność i cnotę, zatykajcie wśród rodzin Naszych krzyż chrześcijański, w którego imię jedynie zwyciężyć możemy; jego ramiona niech w nas obudzą żywą miłość, która jest silniej-

sza niż śmierć i niezachwianą nadzieję, która sięga po za ziemskość i doczesność.

We wszystkich zaś przedsięwzięciach uciekajcie się, Najmilsi, pod opiekę i obronę naszej Boga Rodzicy Dziewicy, Bogiem wstawionej Maryi. Ona nam zawsze będzie matką, jeżeli my jej dziećmi będziemy. Proście o przyczynę wszystkich SS. Pańskich, w szczególności SS. Patronów naszych, mianowicie też i Błogosławionego Andrzeja Bobolę, który w szlachentęj walce ze schizmą, poniósł śmierć męczeńską i niedawno poczet naszych błogosławionych opiekunów pomnożył.

Dalby Bóg, iżbyśmy wszyscy idąc w jego ślady, jak prorok o swoim Jeruzalem, tak my o naszym nowém Jeruzalem z głębi przekonania mogli powiedzieć: *Jeżeli cię zapomnę Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja; niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, jeźlibym na cię nie pomniał, jeźlibym nie pokładał Jeruzalem na początku wesela mego.* (Pf. 136, 5 i 6.)

Tymczasem wołajmy z prorokiem: Zbaw lud Twój Panie, a błogosław dziedzictwu Twojemu, i rządz je, i wywyższaj je aż na wieki. (Hymn S. Ambrożego i Ps.)

Polecając Wam to wszystko, Najmilsi
i prosząc gorąco Boga, aby na Was obficie
zlał swą łaskę, błogosławie Was błogosławień-
stwem Apostolskiem w Imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego.

Pan i łaska Jego z Wami. Amen.

*Dan w Pałacu Naszym Arcybiskupim
w Poznaniu dnia 9. Października 1854.*

LEON Arcybiskup. (L. S.)

NAUKA

o Odpuszczeniu Jubileuszowym

Pytanie. Co jest Odpust?

Odpow. Jest to, po odpuszczeniu nam winy i kary wiecznej, które się przez pokutę i Spowiedz otrzymuje, odpuszczenie nadto i kary doczesnej, jaką pokutnik winien ponosić na tym świecie albo w czyscu.

P. Co się rozumie przez winę i karę grzechów?

O. Grzesznik staje się winnym obrażonego majestatu Boga; a wina pociąga za sobą karanie, albo wieczyste albo doczesne czyli czasowe. Sakrament Pokuty gładząc winę i karę wieczną, zostawia człowiekowi zadosyć uczynienie przez poniesienie kary czasowej

P. Jakże Kościół naucza o tem zadosyć uczynieniu?

O. Kościół S. naucza, że się dzieje zadosyć za grzechy co do kary doczesnej przez cierpliwe ponoszenie dolegliwości od Boga na

człowieka zesłanych lub też przez Spowiednika wskazanych, jako też przez uczynki pobożne.

P. Jaka była w tym względzie karność w pierwszych wiekach?

O. Były pokuty publiczne, nietylko przez cały czas wielkiego postu, lecz czasem przez kilka i kilkanaście lat odprawiane. Pokutnicy takowi wyłączeni od uczestnictwa Sakramentów SS. w przysionku tylko Kościoła modlili się, pewne dni w tygodniu pościli o chlebie i wodzie i inne pobożne uczynki wykonywali.

P. Czy takowe ostre pokuty bywały czasem zwalniane?

O. Gorliwość pokutników stawała się powodem Biskupom do skrócenia, zwolnienia, a nawet zupełnego ich odpuszczenia czyli Odpustu...

P. Jakie są warunki do uzyskania Odpustu?

O. Ponieważ Odpust jest odpuszczenie kary doczesnej; przeto do uzyskania go najpierwszy jest warunek, aby się znajdować w stanie łaski, to jest mieć już odpuszczoną winę grzechu i karę wieczną. Pierwszym więc warunkiem uzyskania Odpustu jest Sakrament Pokuty, i dla tego też przy nadawaniu Odpu-

tów, wyraźnie nauczają, że tylko skruszeni zalem i spowiadający się i do stołu Pańskiego przystępujący, uzyskują Odpust.

P. Jakie inne są jeszcze warunki?

O. Modlitwy, posty, jałmużny lub inne pobożne ćwiczenia i uczynki.

P. Co znaczy Odpust Jubileuszowy?

O. Jak w Starym Zakonie bywał co 50 lat czyli po skończeniu 7 razy 7 lat Jubileusz, w którym niewolników puszczano na wolność, dłużnikom odpuszczano długi, podupadłym oddawano majątności ich, gniewy i nieprzyjaźni składano; tak też podobnie Papież Bonifacy VIII. ustanowił roku 1300 odpust Jubileuszowy co 100 lat powtarzać się mający, który Klemens VI. przez wzgląd na krótkość życia ludzkiego skrócił do 50 lat, a Paweł II. przez wzgląd na rosnącą krótkość życia ludzkiego postanowił, aby Jubileusz co 25 lat co się też obecnie wykonywa, był obchodzony.

P. Co służy szczególnego Odpustowi Jubileuszowemu?

O. Że w czasie Jubileuszu każdy Spowiednik od swego Biskupa do słuchania spowiedzi upoważniony, ma nieograniczoną władzę do rozgrzeszenia od wszelkich grzechów; cho-

ciażby w innych razach trzeba się po rozgrzeszenie, do wyższej władzy duchownej udawać.

P. Jakie zwykle spowiedzie odbywają się w czasie Jubileuszu?

O. Zwyczajnie odbywają się spowiedzie z całego życia, a to dla zupełnego zaspokojenia swego sumienia i dla tym pewniejszego otrzymania rozgrzeszenia i odpuszczenia winy i kary tak wiecznej jak i doczesnej.

P. Cóż tedy czynić, aby uzyskać terazniejszy Odpust Jubileuszowy?

O. Aby terazniejszy Odpust Jubileuszowy, trwający od 1go Listop. r. b. do ostatniego Stycznia r. 1855. uzyskać, trzeba wypełnić następujące warunki:

1. Godnie odprawić Spowiedź z całego życia i Komunią S. z nabożeństwem przyjąć; i to jest najistotniejszym i nieuchronnym warunkiem.
2. W ciągu czasu trzech miesięcznego Jubileuszu odwiedzić trzy razy jeden i ten sam Kościół, lub też trzy różne kościoły i tamże za naszą powszechną Matkę Kościół Chrystusowy, za Ojca S. za naszego Arcypasterza, za wytępienie odszczepieństw jako też za pokój i zgodę Książąt chrześciań-

- skich, za pokój i jedność wszystkiego ludu chrześcijańskiego, w duchu dołączonych tu Modlitw, pobożnie modlić się.
3. Oprócz zwyczajnych postów, przynajmniej raz nadto pościć w intencji uzyskania tego Jubileuszowego Odpustu.
 4. Wedle możności w przeciągu tego czasu ubogim dać jałmużnę.
 5. Nareszcie przez miłość ku Bogu i bliźniemu starać się o życie świątobliwe.

Spowiedź Jubileuszowa

MODLITWA PRZED RACHUNKIEM SUMIENIA.

Najłaskawszy i najlitościwszy Boże, który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, z ufnością udaje się do Ciebie błagam Cię o łaskę i przebaczenie grzechów moich. Dopomóż mi Boże do odzyskania Twojej łaski świętej. Oświeć i porusz serce moje, abym mógł dobrze poznać moje ciężkie grzechy, żałować za nie serdecznie i dostąpić ich odpuszczenia. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego Amen.

Przyjdź Duchu S. który oświecasz duszę człowieka, miękczysz i poruszasz jego serce;

oświeć i moje duszę, porusz i zmiękczone moje serce, abym należycie poznał, jak ciężko najłaskawszego Pana Boga, mego obraziłem, abym uczuł prawdziwe obrzydzenie grzechów i żal serdeczny za nie i mógł otrzymać odpuszczenie. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego Amen.

RACHUNEK SUMIENIA.

Ponieważ Spowiedź Jubileuszowa jest zwykle generalną czyli z całego życia, ma być dokładniejszem powtórzeniem dawniejszych spowiedzi; potrzebuje więc dokładniejszego przygotowania, ściślejszego rachunku sumienia. Dla łatwiejszego zaś przypomnienia sobie grzechów w przeciągu tak długiego czasu popełnionych, trzeba sobie podzielić swoje życie na pewne okresy np.

od powzięcia rozumu do pierwszej komunii;
 Od Iszej Spowiedzi do wyboru stanu,
 od tegoż znowu do jakiej najważniejszej odmiany w życiu naszym;

a w każdej téj epoce rozbierać: jakimi szczególnie grzechami i złymi skłonnościami obrażaliśmy Pana Boga, idąc koleją przykazań boskich, kościelnych, grzechów głównych i z za-

niedbanych obowiązków naszego stanu pływających.

Albo też bez podziału życia, wprost gatunek i liczbę grzechów z okolicznościami, w różnych czasach właściwemi wyliczać.

Przy tym obrachunku pamiętać należy, cośmy przeciw Bogu, bliźniemu i sobie samym wykroczyli.

Do pierwszego należą wykroczenia przeciw wierze, miłości boskiej i religii; do drugiego krzywdy wyrządzone bliźnim myślą, mową i uczynkiem lub też opuszczeniem; do trzeciego grzechy główne.

I. Przykazanie: Niebędziesz miał Bogów w cudzych przedemną

Powątpiewanie o Tajemnicach Wiary

Błuznienie przeciw Bogu, wierze i obrzędowi kościelnemu

Przysłuchiwanie się bluźnierczym rozmowom.

Czytanie książek gorszących i targających się na wiarę

Wstydzanie się wiary i wykonywania jej świętych obrzędów

Uciekanie się do guseł, snów, wroźb, kabał

Opuszczanie modlitw rannych lub wieczornych.

Rostargnienie na modlitwie i zaprzatanie się
innemi myślami
Rozmowy i śmiechy w kościele
Skargi i bluźnierstwa przeciw Bogu.

II. Nie będziesz brał Imienia Pana
Boga nadaremnie

Przysięganie się i zaklinanie na Pana Boga,
przekleństwa i złorzeczenia.

Złamany szlub uczyniony lub niedotrzymana
przysięga.

III. Pamiętaj abyś dzień święty
święcił.

Opuszczanie Mszy Ś. i Kazania w niedziele
lub Święto

Odbywanie w niedziele i święta ciężkich ro-
bót lub napędzanie czeladzi do roboty i wzbra-
nianie im Kościoła.

Przepędzanie świąt na hucznych zabawach,
grach, pijatykach.

IV. Czeij Ojca twego i Matkę twoję
Nieposłuszenstwo, upor, zuchwalstwo przeciw
rodzicom

Nieuszanowanie ich, obmowy kłótnie i prze-
kleństwa

Nieposłuszeństwo i nieuszanowanie wszelkiej
zwierzchności duchownej i świeckiej; u cze-
ladzi i podwładnych względem panów i go-
spodarzy.

Czy nawzajem rodzice niezanieczywali dobra-
swych dzieci; gospodarze dobra duchownego
swój czeladzi.

V. Nie zabijaj.

Dopuszczanie się złości, gniewu, kłótni, doku-
czania i wyrządzania przykrości innym

Czy się dopuściłem istotnego uderzenia lub
srogiego karania,

zbytecznego przeciążania pracą,

zbyt nieludzkiego obejścia,

zabijania na sławie i duszy przez obmowę,
oszczerstwo, złośliwe wyszydzanie, lub też

dane zgorszenie.

VI. Nie cudzołóż i IX. Nie pożą-
daj żony bliźniego twego

Nieprzystojne myśli, z zezwalaniem na nie.

Nieprzystojne rozmowy i śpiewy lub też tylko

przysłuchiwanie się takowym,

patrzenie na rzeczy nieprzystojne, czegobyśmy

się w obecności starszych wstydzili,

czytanie książek gorszących, drażniących żądze

Nieprzystojne żarty w mowie i uczynku, dotykanie niewstydlive, popelnienie cudzołoztwa

VII. Nie kradniój, X. Nie pożąday żadnej rzeczy bliźniego.

Popelnienie istotnej kradzieży, z wyszczególnieniem czego i ile?

Ukrzywdzenie jakiegokolwiek bliźniego

Zrobienie komu szkody, choćby tylko przez niedopilnowanie

Oszukanie w czemkolwiek bliźniego; w kupnie lub przedaży.

Falszowanie rachunków lub kupowanie od osób podejrzaných, a nawet podupadłych tylko, z ich wyraźną krzywdą.

Przywłaszczenie sobie cudzej choćby znalezionej własności.

Lichwa i zbyt wysokie procenta

Robienie długów, nie mając ich z czego zapłacić

Odrabianie ladajakie pracy za umowioną dzienną lub roczną płacę.

VIII. Nie mów fałszywego świadectwa

Popelnienie kłamstwa; obmowa, oszczerstwo, potwarz; przed ilu osobami rzucone?

posądzanie niesprawiedliwe
 fałszywie wykonana przysięga, czyli krzywo-
 przysięstwo i z jaką cudzą szkodą?
 fałszowanie świadectw i wszelkich pism w celu
 osiągnięcia jakiej korzyści.

B. Przykazanie Kościelne.

Nie zachowanie postów, opuszczanie Spo-
 wiedzi w Wielkanoc, uszczerbek Kościołowi
 uczyniony.

C. Z siedmiu grzechów głównych.

- 1) **Pycha** wynoszenie się z dóbr, urodzenia lub piękności, ubliżanie innym, pogardzanie bliźnim.
- 2) **Łakomstwo**. Unoszenie się chciwością, zbytecznym skępstwem zwłaszcza z cudzym uszczerbkiem; dla nasycenia łakomstwa, stawanie się nieludzkim, zatwardzanie serca względem ubogich
- 3) **Nieczystość**. Myśli nieczyste i pożądliwe, czy były z twojem zezwoleniem i ile razy?
 popelnienie grzechu nieczystości, gdzie i z jaką osobą? ile razy
- 4) **Zazdrość**. Zazdrościć bliźniemu majątku, sławy, powodzenia i innych dobr

smucenie się z cudzego powodzenia a cieszenie się z nieszczęścia, ile razy?

- 5) O b i a r s t w o, przebranie miarki w jadło i napoju osobliwie w poście; czy się upijałeś? ile razy? gdzie? czy się inni z ciebie zgorszyć mogli.

Czy nie popełniłeś innego jeszcze grzechu będąc pijanym.

- 6) G n i e w. Czy się unosisz gniewem i przeciw komu? ile razy

Czyś w gniewie kogo łajał, lżył, przesładował, bił, kaleczył,

czy się unosiłeś zemstą?

czy życzyłeś komu choroby, śmierci i ile razy

- 7) L e n i s t w o w s ł u ż b i e b o ż e j. Opuszczanie przez niedbalstwo nabożeństwa lub też obowiązków twego stanu

Może lubisz próżnowanie i od jakiego czasu

Może twem niedbalstwem zrzuciłeś komu szkodę.

Nakoniec przejrzyj jeszcze twe sumienie względem 6 Grzechów przeciw Duchowi S.

- 1) Grzeszyć zuchwale w nadzieję miłosierdzia boskiego 2) Rozpaczać o łasce i miłosierdziu boskiem 3) Sprzeciwiać się uznanęj prawdzie 4) Braciom taski boskiej zazdrościć 5) Przeciw zbawiennym

natchnieniom być zatwardziałym 6) Umysłnie pokutę zaniedbywać.

Nareszcie czyś nie popełnił Grzechów, wołających o pomstę do Boga:

1) Umysłne męzobójstwo 2) Grzech Sodomski, albo nieczystość przeciw przyrodzeniu. 3) Uciśnienie ubogich, wdów i sierot 4) Zatrzymanie zapłaty służącym, robotnikom i najemnikom.

Nie dość jest samemu niegrzeszyć, wystrzegać się nadto potrzeba, abyśmy się nie stali uczestnikami grzechów cudzych, przez zbytne pochlebianie, uniewinnianie, zezwalanie, radzenie, rozkazanie komu innemu grzeszyć.

Przy oskarzeniu się trzeba koniecznie wymienić liczbę grzechów, to jest ile razy choć przybliżonym sposobem grzech popełniliśmy i potem przytoczyć bliższe okoliczności miejsca czasu i osób, które szkaradność popełnionego grzechu jeszcze powiększają: wyjawić nareszcie złe nałogi i skłonności, która w nas górze biorą. —

WZBUDZENIE ŻALU SERDECZNEGO ZA GRZECHY.

O Panie Boże wszechmogący zgrzeszyłem ciężko przeciw Twój najświętszej miłości. Nie jestem już godzien dla wielkości grzechów moich, abym oczy moje ku Tobie podniósł. Albowiem stałem się niegodnym nieba i ziemi, iżem

Cię Ojca najlaskawszego, tak ciężko i zapamiętane obrażał. Gdybyś ze mną o Boże najlaskawszy chciał postąpić, jak sobie zasłużyłem, byłbym od Ciebie odrzucony na wieki. Ale Ty najmiłosierniejszy, nie chcesz zguby żadnego grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył. Pragniesz, aby się grzesznik upamiętał, aby uznał swoje grzechy, żałował zanie; a wtedy nie chcesz mu grzechów jego pamiętać. Błagam Cię więc, najlitościwszy Boże, nie chcijże mnie od siebie odrzucać, abym mizerny nie zginął; albowiem jeżeli mnie Ty łaską swoją nie wesprzesz, będę jak proch na gwałtownym wietrze i w niwecz się obrocę. Uciekam się do Twój najświętszej miłości z pokorą skruszonego serca, prosząc Cię, abys mnie zbłąkanego z drogi sprawiedliwości nawiódł znowu na drogę prawdziwą. Racz wielce miłościwy Boże pokazać na mnie zwykłą hojność miłosierdzia Twego tak, jakoś onemu zatraconemu synowi pokazać raczył. Zmiłuj się nademną o najlitościwszy Boże, racz zapomnieć grzechów moich. Jakoś się nad onym jawnogrzesznikiem i jawnogrzesznicą zmiłować raczył, tak się nademną większym jeszcze grzesznikiem zlituj, gdy jeszcze czas jest łaski i miłosierdzia. Nie dopuść

abym zginął na wieki; zachowaj od zatracenia, aby nie była bezskuteczną męka i śmierć Twoja. Przyjąłeś mnie jako swoje dziecko wyświadczyłeś mi tyle dobrodziejstw, a ja za Twą tak wielką dobroć i miłość, jako niewdzięcznik niegodny twój dobroci, najciężej Cię obraziłem. Abyś mnie odkupił, stałeś się człowiekiem; abym ja był pocieszony, Tyś się smucił; abym był uleczony, Ty zraniony jesteś; abym był oczyszczony, Ty przelałeś krew Twoją; abym ja żył, Ty umarłeś na krzyżu. O jakżem był zaślepiony, że odwróciwszy się od Ciebie, od którego zbawienie i wszelkie dobro pochodzi, zamiłowałem marności światowe, z kąd poszła moja zguba i nędza. Lecz o Boże najmiłosierniejszy nie pamiętaj mój niewdzięczności i odpuść me ciężkie nieprawości, któremi się z głębi serca teraz brzydę i które gorzko oplakuję. Wzmocnij słabe siły moje, dobry Jezu, Ty jedyna moja nadziejo!

O ile mnie przerażają grzechy moje; o tyle mnie wznosi i pociesza nieskończony Twój miłosierdzie i najświętsza męka Twoja, w niej pokładam ufność, że mi nie dopuścisz zginąć na wieki, którego tak drogim okupem odku-

pięć. Tobie cześć i chwała, niech będzie na wieki.

AKT MOCNEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA
NIEGRZESZENIA WIĘCEJ

O Boże i Sędzio mój, Ty najlepiej widzisz, jak mocno i szczerze żałuję za popełnione grzechy, że postanowiłem poprawić życie moje, że pragnę zachowywać wszystkie Twoje przykazania i wiernie Ci służyć. Ufam w łasce Twojej, że mnie już nic od Ciebie oderwać i do grzechu uwieść nie potrafi. Będę się strzegł każdego grzechu, a szczególnie złych nałogów, któremi Ciebie najczęściej obrażałem. Chcę zwyciężyć moje złe skłonności i wykorzenić wszelkie nałogi. Stanowię jak najmocniej wynagrodzić i naprawić podług sił moich wszelką memu bliźniemu wyrządzoną krzywdę. Racz tylko o najłaskawszy Boże, wesprzeć słabość moją, utwierdzić i wzmocnić nieudolne chęci moje; a przebacz moje ciężkie winy przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Ukłonawszy teraz przed Spowiednikiem, oskarż się i wyjaw pokornie i szczerze wszystkie grzechy twoje ze wszystkimi obciążającymi okolicznościami i liczbę ich, żadnego nie taj jak gdybyś się w obliczu samego wszystko

widzącego Boga oskarżał, odkładając na bok wszelką obawę i wstyd; albowiem kapłan jako czuły ojciec i lekarz, obejdzie się z tobą łagodnie i poda ci środki do uleczenia twój duszy i powstania z złych nałogów.

Teraz przeżegnaj się i mów z skruszonym sercem: Spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, wszystkim Świętym i tobie ojciec duchowny, że m zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem: (bijąc się w piersi) „moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.“

Zacznij Spowiedź, od wymienienia, kiedyś był ostatnią razą u Spowiedzi.

Zakończ Spowiedź temi słowy: Tych i innych grzechów, któremim Pana Boga, sprawiedliwego Sędziego, najwyższe dobro moje, tak ciężko obraził, winnym się być czuję, za nie żałuję serdecznie, brzydzę się nieprawościami moimi, obiecuję skuteczną poprawę i uciekam się do zasług niewinnej męki i śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa, prosząc Go o miłosierdzie nademną nędznym grzesznikiem, a Ciebie, Ojciec duchowny o pokutę i rozgrzeszenie.

Po otrzymaniu rozgrzeszenia, skłoń głowę pokornie, a uderzając się w piersi mów: Boże Ojczy, bądź miłościw mnie grzeszemu. W Imię Ojca i Syna i Ducha S. Amen.

Na zadosyćuczynienie nie dość jest odmówić znaczone przez Spowiednika modlitwy; trzeba nadto wszystko wypełnić, co kapłan radzi; zachować w pamięci jego przestrogi, zwycię-

żyć koniecznie złe żądze i nałogi; nareszcie wynagrodzić wszystkie krzywdy wyrządzone bliźniemu, a w czasie niepodobieństwa uczynić zadosyć przez rozdanie jałmużny podług możliwości.

MODLITWA PO SPOWIEDZI.

Niech Ci będzie cześć i chwała, najmiłosierniejszy w Trójcy Stój jedyny Boże, zes mnie nędznego grzesznika znowu do swęj laski i miłosierdzia przyjąć raczył; a cokolwiek w sercu mojem naprawiłeś, utwierdź laską twoją świętą, abym się już więcj do przeszłych moich grzechów niewracał. Ja grzeszny i nędzny człowiek, do Ciebie, jako do źródła miłosierdzia, uciekam się, do Ciebie o miłościwy Boże, abys mnie uzdrowił, a którego znieść nie mogę. Sędzięgo, Zbawiciela mieć pragnę. Tobie ja Panie, rany Twoje pokazuję. Tobie zawstydenie i nieprawość moję opowiadam. Czuję aż nadto całą wielkość grzechów moich; wszelako ufny w nieograniczonem miłosierdziu Twojem, mam nadzieję, że raczysz na mnie grzesznego wejrzeć okiem litościwem, o Panie Jezu Chrystusie, Boże i człowiecze ukrzyżowany, że się zmiłujesz nad nędznem stworzeniem, któres krwią

Twoją najdroższą odkupić raczył. Trwoga i niepokój dręczyły mnie, dopóki żyłem w grzechu; teraz doznaję ulgi i słodkiego wewnętrznego pokoju. Ach składam Ci najczulsze dzięki za to uszczęśliwienie. Ty sam bądź odtąd w mój myśli i w sercu. Dobroć twoja będzie odtąd mojem najwyższem uszczęśliwieniem; lecz ponieważ słabem i nikczemnem jestem stworzeniem; Ty wszechmocny Panie wspomagaj i wspieraj słabość i ułomność moję. Nieopuszczaj mnie, oświecaj i prowadź twego nawróconego marnotrawnego syna, który Ci się całkiem oddaje i Ciebie tylko miłować pragnie aż do śmierci i w wieczności Amen.

MODLITWA PRZED KOMMUNIĄ S.

Wierzę w Ciebie, Jezu Chrystusie, że jesteś jednorodzonym Synem, którego Ojciec zesłał na świat, dla naszego zbawienia. O mój Zbawicielu! Tyś z miłości ku nam, mając ponieść śmierć sromotną na krzyżu, na ostatniej wieczery z uczniami, postanowił Najświętszy Sakrament, abyś w nim jako Bóg i człowiek mieszkał między nami do skończenia świata. Ty najpożądańszy gościu mój duszy, chcesz sam odwiedzić ubożuchny przybytek serca mego; pragnę gorąco przyjąć Cię z tą miłością i usza-

nowaniem, jakie Ci się od skruszonego i szczerze żałującego grzesznika należy. Mam nadzieję że na mnie uiścisz, co obiecałeś tym, którzy Ciało i Krew Pańską pożywać będą: Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moję; ten żyć będzie na wieki. Ach sprawże Najłaskawszy Panie, aby się te święte obietnice Twoje ziściły na duszy mojej; aby przyjęcie tego Najświętszego Sakramentu stało się dla mnie zadatkiem życia wiecznego. O udzielve mi łaski, abym mógł należycie poznać tę miłość i stałać jęj się godnym. Zbawicielu świata w Tobie całą pokładam nadzieję; pragnę zachować Twe święte przykazania, wystrzegać się wszelkiego grzechu, żyć odtąd świątobliwie; ale cóż ja sam z siebie uczynić potrafię? Wspieraj mnie więc łaską swoją prze-najświętszą, udziel mi potrzebnego męstwa i stałości w dobrem.

W téj nadziei ośmielam się przystąpić do stołu Twego, u Ciebie jako u jedyne-go źródła wszelkiego życia, szukam odrodzenia i pociechy. Przyjdź o dobry Jezu i miesz-kaj we mnie i spraw to, abym Cię nigdy z tego miesz-kania memi grzechami nieoddała; ale Tobie samemu jak najwierniej służył. Amen.

Niechaj się weseli dusza moja, niechaj się raduje z przybycia Twego. Ten pokarm niebieski jest najskuteczniejszym duszy mojej lekarstwem; dusza moja teskni do Ciebie, przyjdźże o Panie Zbawicielu i Pojednawco grzeszników, oczyść ją ze wszystkich grzechów, ze wszystkiej skłonności do złego; przyjdź jedyny Lekarzu dusz, ulecz i wzmocnij duszę moję, przyjdź Boże Odkupicielu i Poświęcicielu mój, poświęć mnie i zbaw na wieki. Amen.

PRZY KOMMUNII S.

Gdy Kapłan przy Oltarzu obraca się i błogosławi przystępujących do stołu Pańskiego mów:

Wszchemogący i wieczny Boże zlituj się nad nędzną duszą moją, odpuść jej ciężkie grzechy i doprowadź mnie do żywota wiecznego

Gdy kapłan Przenajświętszą Hostyą ludowi pokazuje, ze skrucą i pokorą módl się:

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, zmiłuj się nademną i odpuść grzechy moje. Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzeknij słowo, a będzie zbawiona dusza moja.

Gdy Kapłan podaje Świętą Hostyą, otwórz przystojnie usta, ale oraz serce i duszę do przyjęcia godnie Jezusa Chrystusa, mówiąc:

Ciało i krew Jezusa Chrystusa Pana naszego, niechaj strzeże duszy mojej do żywota wiecznego. Boże Ojcze bądź miłościw mnie grzesznemu; Boże Synu bądź miłościw mnie grzesznemu; Boże Duchu S. bądź miłościw mnie grzesznemu. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa teraz i na wieki wieków Amen.

MODLITWA PO KOMMUNII S.

Bądź najśłodszy Jezu po tysiąc razy pochwalon, któryś do mnie nędznego grzesznika z samego miłosierdzia Twojego w tym Najświętszym Sakramencie zawitać raczył.

Duszo Chrystusowa poświęć mnie!

Ciało Chrystusowe pobłogosław mnie

Krwi Chrystusowa napój mnie

Wodo z boku Chrystusowa obmyj mnie

Męko Chrystusowa wzmocnij mnie

O najłaskawszy Jezu wysłuchaj mnie!

W ranach Twoich ukryj mnie,

Nie daj mi się nigdy rozłączyć z Tobą

Od wszelkiego złego obroń mnie,

W godzinę śmierci mojej powołaj mnie,

I spraw, żebym się dostał do Nieba

Chwalić Cię z Świętymi Twoimi
Na wieki wieków. Amen.

Ty pociągasz wszystkich utrapionych i cierpiących do siebie. Tyś brał niegdyś dzieci na ręce swoje i błogosławił im; jakże się z Twego przybycia cieszę!

Chwalcież więc Pana nieba i ziemi, iż wejrzał łaskawie na swego sługę i nakarmił go chlebem niebieskim. Niechże to święte Ciała i Krwi Twojej przyjęcie będzie mi zbroją wiary, tarczą dobrej woli, występków wytepieniem, a pomnożeniem świątobliwości. Odtąd do Ciebie wyłącznie należeć pragnę. — Spraw, abym Cię nigdy, o Dobro najwyższe, z serca mego nie utracił, abym Ci aż do śmierci wiernie służył.

Ślubuję Ci, o mój drogi Jezul z czystej ku Tobie miłości, że odtąd będę kochał Boga mego nadewszystko, a wszystkich ludzi jako mych braci. Z radością naśladować Cię będę: miłość, pokora, cierpliwość, łagodność, jaśniejące cnoty w całym Twojem życiu, będą odtąd mym wzorem. Wyrzekam się pychy, zazdrości, gniewu, kłamstwa, nieczystości i lenistwa, i wolę raczej śmierć ponieść, niżeli znowu na grzech zezwolić. Proszę Cię naj-

pokorniej zachowaj niewinność moję i strzedz
 mnie od grzechu, pocieszaj w utrapieniu, wzma-
 cniaj w pokusie, żebyś mnie wśród ciernia
 tego życia przywieść raczył grzesznego na owe
 wysławione gody, gdzie Ty wiecznie, otoczony
 światłością niebieską, królujesz.

W tej ważnej życia mojego chwili pozwól
 o Zbawicielu, że Ci polecę: rodziców, braci,
 siostry, i krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół
 moich i wszystkich ludzi żyjących i umarłych.
 Błagam Cię za wszystkich ludzi, których Oj-
 ciec Niebieski stworzył, a Ty Synu Boży, Zba-
 wicielu świata, przez najdroższą mękę Twoją
 i śmierć odkupiłeś. Spraw, aby wszyscy stać
 się mogli uczestnikami Twego odkupienia, —
 który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w je-
 dności Ducha ś. na wieki wieków. Amen.

ani omyloną być nie może. W téj Twojej świętej, jedynéj i prawdziwej wierze ja żyć i umierać pragnę. O Boże wspieraj i wzmacniaj tę wiarę moją.

2. WZBUDZENIE NADZIEI.

Mam nadzieję i ufam w nieskończonej dobroci i miłosierdziu Twojem, o Boże, że mi przez nieskończone zasługi jednorodzonego Syna Twego Jezusa Chrystusa w tém życiu odpuszczisz ciężkie grzechy moje, a po śmierci żywot wieczny darujesz. Mam nadzieję, że mi także środków potrzebnych do osiągnięcia zbawienia użydziesz. A jeżeli Ci się podoba zesłać na mnie dolegliwości i utrapienia, ja się poddaję woli Twojej, bo wiem, że jesteś mądrością i dobrocią nieskończoną. Oddaję się przeto Tobie o Boże, z największą ufnością, Tę sam pokrzepiaj nadzieję moją. W Tobiem Panie nadzieję położył, niech nie będę pohanybiony na wieki. Wszakże Ty wszechmocnym wiecznym i nieskończonej dobroci i miłosierdny jesteś. O Boże utwierdź nadzieję moją.

3. WZBUDZENIE MIŁOŚCI.

O Boże miłuję Cię nadewszystko z całego serca mego, boś Ty najwyższe dobro, miłość nie-

skończona, i najwyższej miłości godzien. Tobie oddaję mój rozum, wolę i całego siebie. Chcę być posłusznym przykazaniom Twoim i jak dobre dziecko, pełnić chętnie wolę Twoją, najlepszy Ojcze. Nie słowem, lecz prawdą kochać Cię pragnę, boś Ty jest mojem Stwórcą, Zbawicielem i Poświęcicielem. Z Tobą pragnę być złączonym na wieki. Przyjmij mnie za dziecko swoje i okaż mi się Ojcem teraz i przez całą wieczność. Do Ciebie tylko dążyć będę z całą tęsknotą méj zbolałej duszy. Dałeś nam Ojcze Syna Twego Jednorodzonego na zbawienie świata i czegożbys nam odmówił, kiedyś dał Syna na zbawienie grzeszników. On zwyciężył śmierć, on zgłodniałych nakarmił, grzeszników przyjmował, umarłe wskrzeszał, On i mnie wskrzesi w dzień ostateczny. Miłuję Cię dla tego, żeś mnie tylu nieprzebrannemi łaskami obsypał; pragnę Cię zawsze tak miłować, jak Cię miłowali i miłują wszyscy wierni słudzy Twoi; z ich miłością łączę nieodłączną miłość moją; pomnażaj ją we mnie, miłościwy Boże, a będę zbawiony na wieki Amen.

4. WZBUDZENIE SKRUCHY.

A iż Cię szczerze i wiecznie kochać pragnę, przeto z całego serca żałuję, żem Ciebie najwyższe dobro moje tak ciężko obraził, żem Ciebie najłaskawszego Ojca mego do gniewu pobudził. Odtąd jednak stanowiąc jak najmocniej wystrzegać się grzechu i wszelkiej do niego pobudki. Żałuję z całego serca, żem Cię kiedy Boga mego, któryś dla mnie grzesznego okrutną mękę na krzyżu poniósł, tyle razy obraził. Brzydę się dla miłości Twojej grzechami moimi, mając stateczną wolę, za pomocą Twoją już więcej nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i w niewinnej męce Twojej, że mi ciężkie grzechy moje łaskawie odpuścić raczysz, jako i ja odpuszczam dla miłości Twojej wszystkim, którzy mnie obrazili. Przyjm mnie znowu za syna Twego i użyż mi łaski, abym dopełnił tego przedsięwzięcia mego przez nieskończone zasługi Boskiego Syna Twego, Pana i Zbiwiciela naszego Jezusa Chrystusa. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. W Imię Ojca i Syna i Ducha S. Amen.

5. MODLITWA

o podwyższenie Kościoła Katolickiego.

Kościół twego prośby przyjmij o Boże dobrotliwy, broń go i pomnażaj po całym świecie Niechaj będzie uwielbione Imię Twoje między wszystkimi narodami, a na każdym miejscu niechaj Ci ofiarują ofiarę czystą. Użycz i nam Twoim owieczkom, żebyśmy w pokoju żyjąc i Ciebie Boga w Trójcy jedynego chwając, na łaskę Twoją zasłużyli, a w niej będąc do śmierci, Ciebie dobro jedyne nasze po śmierci oglądali i z Tobą wiecznie w niebie się cieszyli, który żyjesz i królujesz na wieki wieków Amen.

6. MODLITWA za PAPIEŻA.

Panie Jezu wszystkich wiernych najwyższy pasterzu i rządzco, wejrzyj łaskawie na sługę Twego Piusa IX, któregoś widomym pastorem Kościoła Sgo postanowił. Wspieraj go potężnem ramieniem, obdarz mądrością w zarządzie owczarni Twojej, błogostaw jego zamysłom ku chwale Twojej i zbawieniu ludu. Daj za czasów jego całemu światu błogi pokój, aby roztropnością swych błogich rządów i świętobliwością życia przodkując swój trzo-

dzie dostąpił razem z nią żywota wiecznego w królestwie niebieskiem.

7. MODLITWA O ZGODĘ I POKÓJ.

Boże, sprawco i miłośniku pokoju, od którego pochodzą wszystkie sprawiedliwe rady, daj sługom Twoim ten pokój, którego świat dać nie może, broń od wszelkich niezgód Pa-nów chrześcijańskich, aby zjednoczeni z wolą Twoją św. w miłości zobopolnej z sobą żyli, a cześć i chwałę Twoją wszyscy pomnażali.

8. ZA BŁĄDZĄCYCH W WIERZE.

Najłaskawszy Zbawicielu Chrystusie, który jesteś prawdziwym światłem na oświecenie narodów, prosimy Cię pokornie, racz wejrzeć na zgubę dusz tak wielu, którzy zaślepieni na umyśle i zatwardzeni na sercu, w ciemność błędów popadli. Czyliż dopuścisz, aby tyle dusz, najdroższą Krwią Twoją odkupionych poszło na zatracenie wieczne. Zlituj się nad temi duszami, których zbawienie tak drogą ceną jest odkupione. Błagamy Cię przez tę mękę najboleśniejszą i śmierć okrutną spuść na nich promień Twój łaski. Spraw to najwyższy i najlepszy Pasterzu Chrystusie, aby na tym

świecie jak najprędzej jedna tylko powstała owczarnia, abyśmy i w przyszłym życiu zjednoczeni wszyscy razem, Ciebie na wieki wieków chwalili Amen.

Wszechmogący i wieczny Boże, który za traty jednego grzesznika nie chcesz, wejrzyj okiem miłosierdzia na ludzie zdradą szatańską zwiedzone; natchnij ich łaską swoją świętą, aby się ich błędzące serca upamiętały i swym powrotem na łono prawdziwego Kościoła, swą stroskaną Matkę uweseliły.

9. MODLITWA POWSZECHNA ZA CAŁE CHRZEŚCIAŃSTWO.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie i Ojciec Niebieski! wejrzyj okiem nieograniczonego miłosierdzia swojego na cierpienia, nędzę i potrzeby nasze. Zmiłuj się nad wszystkimi Chrześcianami wiernymi, za których Syn Twój Jedyny Pan nasz i Zbawiciel Chrystus Jezus dobrowolnie w ręce grzeszników się podał i drogą krew swoją na drzewie krzyża S. wylał. Przez tegoż Pana Jezusa odwróć od nas, najłaskawszy Ojciec, zasłużone kary, terazniejsze i przyszłe niebezpieczeństwa, szkodliwe zaburzenia, uzbrojenia wojenne, drogość, cho-

roby smutne i ciężkie czasy! Oświeć i utwierdź w dobrem wszystkie duchowne i świeckie Zwierzchności i rządcze, aby pomnażali wszystko co do Boskiej chwały Twojej, do zbawienia całego chrześcijaństwa doprowadza. — Okaż osobliwie wielkość miłosierdzia swojego nad Arcypasterzem naszym. Daj mu ducha mądrości i żarliwości ku zbawieniu naszemu, abysmy pod jego pasterstwem w drodze doskonałości chrześcijańskiej tak postępowali, iż byśmy razem z nim na sądzie Twoim zastali sobie stanąć po prawicy ze świętymi Twymi. Udziel nam o Boże, pokoju prawdziwego, zjednoczenia w wierze, bez wszelkiego odstąpienia i odszczepieństwa. Nakłoń serca nasze do prawdziwej pokuty i poprawy życia. Wznieć w nas zapal miłości. Obdarz nas pragnieniem i gorliwością wszelkiej sprawiedliwości, abysmy jako dzieci posłuszne w życiu i śmierci miłymi i przyjemnymi stali się Tobie. Modlimy się także jak Ty chcesz o Boże, za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za zdrowych i chorych, za wszystkie zasmucone i cierpiące chrześcijanie, za żyjących i zmarłych. Tobie, o Panie polecamy na zawsze czyny i postęпки nasze, życie i śmierć naszą. Udziel nam tylko

łaski swojej tu i w uczestnictwie wszystkich
 wybranych Twoich, abyśmy w wiecznem zba-
 wieniu Ciebie wielbić i chwalić mogli. Tego
 nam użyż Panie i Ojczye niebieski przez Je-
 zusa Chrystusa Syna Twego Pana i Zbawi-
 ciela naszego, który z Tobą i z Duchem Świę-
 tem równy Bóg, żyje i króluje na wieki Amen.



massa wira stawi; — (dixit) jest wicozina' cress
chwala. Amen.

To samo po łacinie.

Pieśni Jubileuszowe.

Przy wystawieniu N. Sakramentu.

O Przenajświętsza Hostyo — Dla której nam
niebo sprzyja, — Broń od nieprzyjaciół wszelkich;
Dodaj mocy i sił wielkich!

Bądź chwala Panu naszemu, — Z Dziewicy na-
rodzonemu, — Ojcu, Duchowi Świętemu, — Bogu
w Trójcy jedynemu! Amen.

Przy wystawieniu N. Sakramentu (po łacinie)

O Salutaris Hostia — Quae caeli pandis ostium,
Bella premunt hostilia, — Da robur, fer auxilium!

Uni trinoque Domino, — Sit sempiterna glo-
ria, — Qui vitam sine termino, — Nobis donet
in Patria. Amen.

Przy chowaniu N. Sakramentu.

Przed tak wielkim Sakramentem, — Upadamy
na twarzy, — Niech ustąpią z Testamentem —
Nowym prawom już starzy, — Wiara będzie su-
plementem, — Co się zmysłom niedarzy,

Ojciec z Synem niech to sprawi, — By mu
wszelka cześć brzmiała, — Niech Duch Święty bło-
gostawi, — By się jego moc stała; — Niechimas

nasza wiara stawi; — Gdzie jest wieczna cześć
chwala. Amen.

To samo po łacinie.

Tantum ergo Sacramentum, Veneremur cernui,
Et antiquum documentum — Novo cedat ritui. —
Praestet fides supplementum — Sensuum defectui.
Genitori, Genitoque — Laus et jubilatio, —
Salus, honor, virtus quoque — Sit et benedictio,
Procedenti ab utroque — Compar sit laudatio.

Hymn, który śpiewają, gdy się procesya kończy.

Rex Christe primogenite, Angele Dei mystice,
Virtutum fons, vita mundi, caro viva.
Divinitatis Hostia: Aeterni Patris Victima,
Omnium Plasmator: Mundi Restaurator.
Tuo nos corpore refice: Sacroque Sanguine ablue
Sordes nostrae culpae, Jesu Christe!

Modlitwa Urbana VIII. Papieża.

Przed oczy twoje Panie, winy nasze składa-
my; a karanie, które za nie odbieramy, przyró-
wnujemy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili,
mniej daleko cierpimy, niżemy zasłużyli.

Cieęższe to jest, do czego się znamy być win-
nymi; a lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy; a przecię
grzeszyć poprzestać nie chcemy.

Wśród kar twoich niedoleżność nasza wielce
truchleje? wszakże w nieprawości żadna się od-
miana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony; a upór w złem trwa nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje; złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali; a po nawiedzeniu, zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz twój na nas podniesiony trzymasz, siłąć obiecujemy; a skoro go spuścisz obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy cię, abys się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy cię znowu, abys nam niefolgował.

Oto nas masz korzących się tobie, Wszehmogący Boże! wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość twoja słusznie nas zgubić może.

Racz nam tedy dać o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli; któryś nas z niczego stworzył, abysmy Cię prosili.

Suplikacye.

Święty Boże! — Święty mocny! — Święty nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu, ognia i wojny! Wybaw nas Panie!

Od nagłej a niespodziewanej śmierci! Zachowaj nas Panie!

My grzeszni Ciebie! Boże! prosimy! Wyслу-
chaj nas Panie!

Pieśń pokutna.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Żadnym językiem niewypowiedziany

Ty jesteś godzien wszelakiej miłości,

Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i wazę samego,

Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego.

Największe dobro, Tyś w największej cenie,

Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mię nigdy, za grzechy mój Panie!

Nie karał, przecież żałowałbym za nie;

A żałowałbym dla tego samego,

Żem Cię obraził Pana tak dobrego.

Więc to mój Boże! i teraz żaluję,

Dla tego, że Cię nad wszystko miluję,

I to u siebie stątecznie stanowią,

Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolą spowiadać się szczerze,

I to u siebie stanowią przymierze.

Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie.

Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry! Boże! litościwy,

Racz być mój duszy nędznej miłościwy.

Pieśń nawrócenia.

Do Ciebie Panie, pokornie wołamy,

Łzy wylewając, serdecznie wdychamy.

Racz na nas wejrzyć z nieba wysokiego,

A racz pocieszyć człowieka grzesznego,
Któregoś Panie zbytnie umiłował,

I Krew najświętszą przelać nie żałował.

Acz miecz Twój srogi, bardzo się rozszerzył,

By złości nasze, swą srogością zburzył.

Lecz nie nie dbamy, w złościach naszych trwamy,

Jednakże Panie, ku Tobie wołamy.

Byś nasze złości, łaskawie przebaczył,

A gniew Twój srogi, pohamować raczył.

Użyj łaski Twój, ku upamiętaniu,

Daj serce prawe, ku Twemu kochaniu.

Abysmy zawsze, w pobożności żyli,

Ciebie z Świętymi, na wieki chwalili. Amen.

Pieśń pokutującego Grzesznika.

Strasliwego majestatu Panie,

Za me grzechy płakać łez nie stanie;

Jam stworzenie Twe wyrodne,

Świętych oczu Twych niegodne;

Twój majestat nieskończony,

Przed którym klękają trony — Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem,

Ale sprawa z bardzo dobrym Panem,

Skoro w oczach lzy zobaczy,

Wszystko mi darować raczy;

Lecz ztąd w sercu większa rana,

Zem tak łaskawego Pana — Śmiała obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki,

Trzeba bowiem płakać całe wieki,

Ze wiecznego Boga mego,

Za moment czegoś marnego,

Ach grzesznik zapamiętały,
Pana wiekuistój chwały — Obraziłem.

Nędzny prochu na coś się odważył?

Stwórcę nieba haniebnieś znieważył,

Wieszli, co jest grzech przeklęty?

Słuchaj, co rzekł Paweł święty:

Każde przestępstwo mandatu,

Jest zniewagą majestatu — Najwyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne,

Abym gorzał za grzechy śmiertelne,

Całą wieczność gorząc srodze,

Już tój krzywdy nie nagrodzę;

Chyba że mi sam daruje,

Na wieki nie powetuję — Tój zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny,

Straszliwyś mi jest grzechu śmiertelny,

Zadość za cię nie uczynię,

W owój straszliwej dolinie,

Chyba dla krwi Syna swego,

Odpuści dług grzechu mego — Bóg łaskawy.

Pieśń do Najśw. Maryi Panny.

Gwiazdo morza, któraś Pana mlekiem swo-
jém karmiła, Tyś śmierci szczep, który wszczepił
pierwszy Rodzic, skruszyła.

Śliczna gwiazdo, racz nam teraz uskromić
niebo srogie, Które trapi ciężkim morem zewsząd
ludzie ubogie.

O! lekarko chrześcijańska, racz nas chorób
pozbawić, — Co nie zdoła ludzką siłą, racz nam
u Syna sprawić.

Odwróć od nas, głód, mór ciężki, zachowaj
krwawej wojny, Użycz zdrowia i żyznych lat, racz
nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn odmówić nie
nie może, Zbaw nas dla prośby Matki swój, o Jezu!
wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem
Świętym społecznie, Chwalić i Twą Matkę sławić,
będziem na wieki wiecznie. Amen.

Hymn św. Ambrożego.

Ciebie Boże chwalimy, Ciebie uwielbiamy, Cie-
bie Panem nad Pany, z serca wyznawamy. Ciebie
Ojczy przedwieczny, wielbi ziemia cała, — Tobie
cześć pokłon, dzięki, Tobie wieczna chwała.

Ciebie wszystkie Anioły, Panem swym być zna-
ją. Tobie niebo z wszystkiemi Mocarstwy cześć
dają. — Cherubiny, Serafiny, chwałę czynią Tobie,
— Bezustannie wyśpiewując sobie:

Święty Bóg! Święty! Święty! w niebie królujący,
Pan zastępów, wojskami duchów władający. Wspan-
niałości Twój chwały pełne wszystkie nieba, —
Cały świat nie ogarnie jój tak jako trzeba.

Wielbi Cię Apostolski Chór Twych służebników
Wielbi mnóstwo Proroków, wojska Męczenników:
Wyznawcy, Panny, Wdowy, wszyscy Święci spolem,
Chwałę Twą wyśpiewują swym głosem wesołym.

Tobie Kościół powszechny, nieśmiertelny Panie
W całym okręgu świata głosi swe wyznanie. Żeś
Ojcem Majestatu swego niezmiernego, — Wielbi
i Syna Twego jednorodzonego.

Oddając cześć i chwałę Pocieszycielowi! — Co mówi przez Proroki, Świętemu Duchowi. — Jezu Chryste Tyś królem chwały niepojętej, — Ciebie Ojciec zrodził w przedwieczności świętej.

Tyś jest wieczny Syn Ojca jedyny, prawdziwy, Ciebie niechaj uwielbia, kto tylko jest żywy: Bo gdyś nas chciał odkupić krwią swoją, nie złotem, Nie wzgardziłeś o Stwórcu! Pamięskim żywotem.

Tyś sam stał żądło śmierci, Tyś nam nieba bramy, Otwarł i wskazał drogę, którą tam iść mamy, Ty w chwale Boga Ojca siedzisz po prawicy, — Od ciebie my będziemy sądzeni grzesznicy.

Przeto wczesnie prosimy ratuj nas Twe sługi, Któres krwią swą odkupił, daruj nasze długi. — Spraw byśmy w liezbie Świętych byli zapisani, — Na wieczną śmierć od Ciebie nie byli wskazani.

Racz zbawić lud Twój Panie, racz nam błogosławić, Racz u nas Twoje dziedzictwo w chwale wiecznej stawić. Ty sam zarządzaj nami podług woli Twojej, Spraw byśmy Ci służyli tak jako przystoi.

Niech Ci Boże każdego dnia błogosławimy, Niech zawsze i na wieki Imię Twe chwalimy. Racz nas Panie od grzechu zachować dnia tego, I nie odwracaj od nas miłosierdzia swego.

Zmiłujże się nad nami, zmiłuj dobry Panie, — Pokaż nam Twoją łaskę, Twoje zlitowanie; Wszak tylko w Tobie samym ufność pokładamy, Niech tedy, miłosierdzia Twojego doznamy. — W Tobie mamy nadzieję, tak się spodziewamy: Że nas wie-

cznie nie shańbisz, bo w Tobie ufamy.



KSIĘGARNIA

ANTYKWARIAT



495124

F

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersYTETU A.M. w POZNANIU



915429